

# PRZYJACIEL LUDU

**ORGAN ZWIĄZKU CHŁOPSKIEGO.**

<p>W całym kraju koszt. rocznie <b>6 złotych</b>          kwartalnie <b>1 zł. 50 gr.</b>          Nr. pojedynczy <b>15 groszy.</b>          W Ameryce rocznie 2 Dol. Pojedynczy numer 8 ct.          We Francji <b>40</b> rocznie fr.</p>	<p>Biuro Redakcji i Administracji:  <b>Kraków, Reformacka 7. Tel. 2014.</b>  <b>MONTO P. K. O. Nr. 494.199.</b>          Adres na listy, przekazy, reklamacje itp.  <b>„Przyjaciel Ludu” — Kraków.</b></p>	<p>Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę.          Pobieranie „Przyjaciela Ludu” można rozpocząć każdego czasu. Prenumeratki kolportaż płaci się z góry.          Anonse cała strona <b>120 złotych.</b>          Wiersz milimetr. <b>24 groszy.</b></p>
---	--	---

Nr. 13

Niedziela, dnia 29 marca 1925.

Rok XXXVII

## Reforma rolna regulatorem polityki chłopskiej.

Rzecz chłopska jako odrębna klasa ludności ma też swoje odrębne sprawy i interesy, często mniej lub więcej sprzeczne z potrzebami i interesami innych klas ludności, jako to obszarników, fabrykantów, księży, urzędników itd., a nawet i robotników.

Stopień tych różnic klasowych bywa rozmaity. Interesy chłopów bezrolnych i parumorgowych zbliżają się do interesów robotniczych, a ostro przeciwstawiają się interesom obszarników. Natomiast chłopci na kilkunastu czy kilkudziesięciu morgach mniej mają spraw wspólnych z robotnikami, ale i mniej przeciwieństw z obszarnikami. To każdy chłop ze zdrowym rozumem dobrze pojmuje, dlatego nie potrzeba się o tem szeroko rozpisywać, wystarczy zwrócić uwagę.

Na tych różnicach majątkowych, zachodzących wewnątrz klasy chłopskiej, polega wielka trudność przy tworzeniu klasowego stronnictwa chłopskiego, zwłaszcza wobec okropnej jeszcze ciemnoty w masach chłopskich. Te różnice głównie majątkowe, w połączeniu z ciemnotą ułatwiają innym klasom ciągle rozbijanie chłopów na partje i partyjki. W stronnictwie obszarniczem mieści się tak dobrze magnat na trzystu tysiącach morgów, jak folwarczniczek na stu morgach, jak nawet szlachcic już bez żadnej posesji. **Jedna organizacja obejmuje całą klasę urzędniczą w Polsce, tak nauczyciela na wsi jak i profesora uniwersytetu, tak po-**

czątkującego praktykanta, jak i prezydenta sądu czy innego urzędu. Do klasy robotniczej również zalicza się tak inżynier, zarabiający pięć tysięcy złotych, jak i zamiatacz ulic czy woźnica magistracki, pobierający sto złotych. **Tylko chłopów dziei i rozbija byle głupstwo, ze szkodą całej klasy chłopskiej,** tylko przez brak zrozumienia własnej sprawy. Jednofolwarczniczy obszarnicy też nieraz syczą ze złości przeciw magnatom, ale te fochy pozostają w ukryciu. Profesorzy uniwersytetów mają swój osobny związek, nauczyciele szkół średnich też swój, a nauczyciele szkół powszechnych znowu swój, ale te osobne stowarzyszenia wysyłają przed stawicieli do jednego centralnego, naczelnego związku w Warszawie, który już wobec rządu wszystkich ich zastępuje. **Tak może być, tak powinno być i tak musi być także w klasie chłopskiej,** jeżeli chłopci chcą zająć należne im stanowisko w społeczeństwie i jeżeli chcą bronić skutecznie swoich spraw w państwie.

W codziennej polityce, tak na terenie sejmowym przy uchwalaniu ustaw, jak wszędzie, także w pracach organizacyjnych Związku Chłopskiego, zachodzi nieraz potrzeba współdziałania chłopów z innymi klasami ludności, czyli potrzeba kompromisów. Każdy chłop powinien wiedzieć i rozumieć, z którą klasą społeczną chłopci w teraźniejszych warunkach mogą się porozumiewać,

a z kim nie wolno zawierać żadnych kompromisów.

Otóż jestem tego przekonania, że **Związek Chłopski może się porozumiewać i współdziałać tylko z klasą robotniczą**, a natomiast z klasą obszarniczą nie wolno się chłopom wdawać w żadne układy ani kompromisy, a to z następujących przyczyn:

**Główną sprawą, od której gruntownego, radykalnego załatwienia zależy rozkwit i przyszłość klasy chłopskiej w Polsce, jest reforma rolna.** Chłopi od wieków uprawiali ziemię i teraz uprawiają, chłopi też bronili i bronią ziemi polskiej przed nieprzyjaciółmi, przeto chłopi powinni być właścicielami ziemi. **Pańszczyzna musi się nareszcie kle- dyś skończyć.** Ale obszarnicy dobrowolnie nie ustąpią. Przeciwnie, będą się bronić dalej wszelkimi sposobami i środkami, a pomagać im będą inne klasy chcące też utrzymać chłopą w niewolniczej pokorze, a zwłaszcza księża rzymscy, którzy też chcą panować nad ludem, wbrew nauce Chrystusa, będą nadal straszyć dewociarzy wiekuistym piekłem. **Musi się tedy rozegrać walka o ziemię.** Do wygrania tej walki chłopi potrzebują pomocy od zorganizowanej klasy robotniczej, to też **trzeba się z robotnikami do- kładnie porozumieć i ułożyć.**

Reforma rolna, uprzątnięcie pozostałości pańszczyźnianych, danie ziemi na własność chłopów, **to jest ta najważniejsza fundamentalna sprawa chłopska, to jest wskaźnik i regulator polityki chłopskiej.** Interes Państwa schodzi się tu najzupełniej z interesem chłopów, bo od liczby i od siły chłopów zależy siła Państwa. Robotnicy również odniosą wielką korzyść, gdy zamiast dwudziestu tysięcy pasorzytniczych rodzin obszarniczych będzie mogło w kraju żyć dwa miliony rodzin chłopskich więcej niż teraz. Iluż to przybędzie odbiorców na wytwory fabryczne! A przytem skończą się raz na zawsze zamachy wielkopańskie tak przeciw chłopom, jak i przeciw robotnikom.

Z tych powodów i dla takich celów Związek Chłopski powinien dbać o porozumienie z klasą robotniczą. **Chłop, który idzie z chje- nistami, zablja reformę rolną, podtrzymuje pańszczyznę, a przez to staje się wrogiem klasy chłopskiej.** To przecie jest jasne. Tylko ten tego nie rozumie, kto nie chce rozumieć.

**Jan Stapiński.**

## Czas powstać z letargu.

STRZYŻEWICE Poznańskie. Oto siedem lat u- pływa od wskrzeszenia Rzeczypospolitej Polskiej. Z upragnieniem i tęsknotą oczekiwaliśmy tej chwili, ażeby być wolnym i niezależnym narodem, abyśmy inaczej mogli żyć w Niepodległej Polsce. Wielu naszych braci życie poświęcało w ofierze dla Ojczyzny. Smutne to i ciężkie czasy były.

Zdawałoby się, że obecnie powinno być nam dobrze. Lecz niestety, tak nie jest. Owszem powodzi się świetnie, ale jednostkom i obcym elementom, dla których Polska jest rajem.

Prawda, że Polska powstała tak, jak ten gospodarz, któremu ogień czy też powódź zabierze całe mienie, ale gdy to jest mądry gospodarz, umiejący dobrze myśleć i pracować, to w krótkim czasie dojdzie do poprzedniego bogactwa. Inaczej rzecz przedstawia się z naszą Ojczyzną. Dużo mamy takich ludzi, że dostawszy się na jakie stanowisko, starają się tylko o siebie, aby własną naładować kieszeń, czyniąc różne nadużycia, nie bacząc na to, że okradają skarb państwa polskiego i społeczeństwa.

Czyż my Polacy powinniśmy się rozbijać na tyle partji i stronnictw różnych? Wszak naszym celem powinny być jedne dążenia, jedne myśli, niekrzyw- dzące drugich, aby Ojczyzna zakwitła w dobrobycie i jej synowie czuli się szczęśliwi. Trzeba skupić umysł i wyteżyć wszystkie siły w jednym kierunku. Niech raz na zawsze ustaną obecne narzekania i kłatwy ciskane z ust każdego niemal Polaka na złe rządy w kraju i gospodarkę. Na tyle bogactw, które się w ziemi naszej mieszczą, Lud roboczy dzisiaj musi całemi masami opuszczać Ojczyznę, szukając chleba na obczyźnie. Natomiast endzoziemcy tuczą się u nas w Polsce, piacą robotnikowi bardzo nędznie, a kapitały tutaj zdobyte wywożą zagranicę.

O ludu Polski! My stanowimy większość, więc my powinniśmy decydować o losie Polski. Niech każdy z nas uświadamia się, uczy i zdobywa tę wiedzę, która jest nieodzownie każdemu pożądana i potrzebną. Skupiajcie się przy „Przyjacielu Ludu” i prenumerujcie go, gdyż on jedynie poprowadzi nas na dobre tory.

Do czynu! Do pracy! A przy usilnych staraniach i chęciach wszystko zrobimy i wtedy to lepsza za- jaśnieje dla nas jutrzienka. „Przyjaciel Ludu” nie- chaj zawita pod strzechę każdego gospodarza i robotnika. Okażmy jak największą solidarność, al- bowiem tylko w jedności siła.

**Franciszek Mendus.**

**Rozpowszechniajcie  
Przyjaciela Ludu!**

## Kto rządzi naszym państwem.

JACMIERZ, pow. Sanok. Zdaje się, że będziemy zmuszeni teraz często prosić o miejsce w Przyjacielu Ludu. Ale czytelnicy gazetki, śledząc bacznie nasze wydarzenia, będą mogli dokładnie poznać i zrozumieć, jakimi to drogami chadzą nasze władze, czyli kto rządzi w naszym państwie.

Wicie już, że w dwóch sąsiednich gminach, Bażanówce i Posadzie jaćmierskiej, ludność poznawszy niechrześcijański sposób działania chjerarchji kościoła rzymskiego, przeszła gromadnie do Polskiego Kościoła Narodowego. Po czterech latach różnych prześladowań i trudności od dwóch miesięcy zapanował spokój. Narodowy ksiądz Filarski sprawuje obowiązki religijne wzorowo ku powszechnemu zadowoleniu, a parafianie krzątają się około zbudowania Domów Ludowych, w których by przez pewien czas mogły się odprawiać nabożeństwa, zanim kiedyś będzie można postawić odpowiednie budynki kościelne. Ks. Filarski, jako powiadziwy sługa boży, mieszka tymczasowo w jednej izbie.

Ale to nowe, prawdziwie chrześcijańskie życie ludzi w Bażanówce i Posadzie jaćm. chcą dygnitarze rzymscy wszelkimi sposobami burzyć. Jużci pod ich wpływem Starostwo sanockie rozkazem z 18 marca L. 134 pr. zabroniło ks. Filarskiemu sprawowania nadal duszpasterstwa, a zaś rozporządzeniem z 19 marca zabroniło Starostwo budowy Domu Ludowego w Bażanówce, w takim stanie, kiedy już cały dom jest prawie gotowy, bo tylko jeszcze dachówkę trzeba położyć. Można zrozumieć, że chcą zniszczyć budowę przez zakaz pokrycia aby ludzi narazić na wielką stratę. Ale chłopci bażanowscy, zahartowani w walce o ideały Chrystusa, przewyciężą i te zakazy. Już wnieśli rekursy i wysłali telegramy do ministerstwa, a za dwa dni dach będzie gotowy.

Budowie Domu Ludowego w Posadzie jaćm. przeskadza komisarz rządowy Szmulik jaćmierski.

Zakazy starostwa i komisarza rządowego wskazują namacalnie, że nasza władza rządowa jest na usługach chjerarchji rzymskiej. To dowodzi, jak bardzo potrzebne jest uwolnienie władzy państwowej od władzy kościelnej, czyli rozdział państwa od kościoła.

Na zakończenie donoszę, że nowy proboszcz rzymski w Jaćmierzu, ks. Boczar, okazuje się majstrem nielada. Opowiada dewotkom, że statua Matki Boskiej z ołtarza rozmawia z nim codziennie, a że i Chrystus z krzyża też schodzi do niego i daje mu rady co czynić. Dewotki słysząc takie cuda, szaleją do nieprzytomności. W kazaniu powitalnem ks. Boczar pokłonił się najpierw szlachcie, tj. obszarzkom z Jaćmierza i Bażanówki, potem nauczycielstwu powiedział kilka pochlebstw, następnie polecał dumę mieszczan, a w końcu dopiero wspominał i o „prostaczkach”. Gospodarstwo z Rzepiennika zwiózł mu „ludkę” jaćmierski na 50 furmankach. Tyle już uciął chudaczek za 7 lat księżostwa.

Światowid.

## Nuncjusz w pałacu — chłop bez chaty.

POWIAT OSTROWSKI, ZIEMIA ŁOMŻYŃSKA

W niektórych parafjach tut. powiatu (być może w całym powiecie, — a może i w całej Rzeczypospolitej) obecnie księża zbierają „ofiary” na kupno pałacu w Warszawie dla „nuncjusza papieskiego”, aby przecież ten sługa „następcy” ubogiego tu na ziemi Chrystusa miał wspaniale, iście królewskie mieszkanie w tej biednej dla ludu pracującego Polsce. Więc lud pracujący niech ostatni grosz z siebie wyciśnie, niech pości siedem dni w tygodniu, niech chodzi w łachmanach i boso, byle tylko księża i biskupi mieli wspaniałe plebanje i pałace. Oto do czego dążą księża rzymscy w swej „apostolskiej pracy” w wyzwolonej krwią i piersiami ludu Polsce. Klerowi rzymskiemu zawsze jest mało, tak jakby nas chcieli pochłonać z ciałem i duszą. Chyba jedynie Kościół Narodowy Polski powstrzyma zapędy tych chciwców. Do pracy społecznej, do dobrych uczynków dla bliźnich to księża rzymscy są leniwi i obojętni jak trupy. Co ich to obchodzi, że lud żyje w ciemnocie, — niejako w pogaństwie, w brudzie i nędzy ostatniej staczając się coraz niżej ku przepaści, byle tylko oni — księża rzymscy opływali w bogactwa i wszelkie wygody życiowe, to już świat będzie w porządku.

Ostrowiak.

## Nędza ludu wzrasta.

STRZESZYN, pow. Gorlice. Straszne są skutki braku oświaty i nie czytania postępowej prasy. Wszyscy obdzierają chłopca tak, że nędza zaczyna panować na wsi, a są familje, co prawie w adamowym stroju chodzą i na sól do ziemniaków nie mają. W razie choroby nikogo nie stać na lekarza i dlatego wypadki śmierci są coraz częstsze. Chłop kupuje drogo a sprzedać musi tanio i jest coraz gorzej. Nasi pasterze choć nam stale głoszą, że tylko biedny i głodny do nieba się dostanie, sami nie chcą być głodnymi i czerpią na wszystkie strony dochody: ze rządu, od parafjan i ze setek morgów ziem jakie mają. Grunta plebańskie w Bieczu dzierżawia żydzi, a chłopcy tylko patrząc się zgorzeleni muszą, jakby katolikowi grunt nie mógł być wypuszczony? Nasi posłowie patrzą się na to wszystko, robią wielką politykę, a ich wyborcy nędzę cierpią i poniewierkę. Czy posłowie nie mogą zrobić rządowi wielkiej obstrukcji i raz głosem wielkim powiedzieć, że ziemia musi być dana chłopom i ten wyzysk księży i urzędnicy skończyć się musi! Jest czas najwyższy do energicznej walki z wstecznictwem, by nie było zapóźno!

Kunigowicz J.

## Lichwiarskie procenty dobijają chłopów.

KAMIONKA MAŁA, pow. Limanowa. Wiadomo wszystkim, że kraj nasz w roku ubiegłym nawierdził dawno niepamiętany nieurodzaj i że prawie zaraz po żniwach zaczął się przednowek. By jakos

przetrzymać, ludzie zaczęli pożyczać pieniądze po kasach, ale zdaje się że pożyczki jeszcze więcej wiesz zrujnują aniżeli nieurodzaj, gdyż kasy pożyczające rządowe pieniądze i w imieniu rządu pobierają strasznie wysokie procenty a takie pożyczki, zaciągane z konieczności, bardzo wielu doprowadzą do kija żebraczego, bo wielkie procenty rosną, a zarobić na nie nie sposób. Takie pożyczki rozdzielane przez Bank Rolny nazywają się pożyczkami na pomoc rolnikom, a idą jeno na chłopską zgubę. Jak najprędzej trzeba obniżyć procent, bo wielka nędza wsi jeszcze się powiększy i upadnie podstawa Polski, polski drobny rolnik.

Bukowiec Mikołaj.

## Baczność powiat krakowski!

### SPRAWA JEDNOKONNYCH I JEDNODYSZLOWYCH WOZÓW W KRAKOWIE

została wprawdzie uchwalona przed dwoma tygodniami — donosiliśmy o tem w poprzednim Przyjacielu — ale jak u nas zawsze, jeszcze nie wprowadzono ją w życie przez niedbalstwo władz, a policjanci w dalszym ciągu nekają ludzi. Dla objaśnienia podajemy przepisy, jakie dla jazdy jednodyszlowym — jednokonnym wozem obecnie będą obowiązywać.

- 1) Lejce muszą być dwa i ze skóry a nie z powroza,
- 2) Naszyjnik (naszelnik) musi być przytwierdzony do chomąta a nie luźno na szyi,
- 3) Dyszel nie może wystawać przed konia jak na 80 cm. licząc od piersi,
- 4) Szarpacz musi być ze rzemienia lub łańcuszka, nie powroza i odstęp między dyszlem a koniem przy szarpaczu nie może być większy nad 40 cm.
- 5) Uprząż musi mieć podogonkę.

Tylko pod tymi warunkami będzie można tymi wozami jeździć swobodnie, **siedząc na wozie**. Również na ulicach gdzie idą tramwaje i na skrzyżowaniach ulic takie wozy muszą jechać powoli. Dzielnie prowadził sprawę zniesienia tej bolączki b. poseł Ptak i dzięki jego świątym wywodom, mimo oporu policji i wojskowości, sprawę tą na korzyść chłopów załatwiono.

### PRZEŚLADOWANIE CHŁOPÓW ZA MLEKO

w krakowskiem jest jedną z największych bolączek tego powiatu. Naczelnik „Urzędu badania środków spożywczych“ radca Nowak, niby wróg chłopski prześladowuje wszystkich biedaków wiozących kapkę mleka na targ. P. radca wymaga, by mleko miało 2.8 stopni tłuszczu a śmietana 9 stopni, gdy tymczasem w naszym powiecie mało krów daje mleko o tej zawartości tłuszczu nawet z gospodarstw najwzoroszych. Ale to p. radcę nic nie obchodzi i setki chłopów najniewinniej otrzymuje osady na 12.50 zł. za badanie i kary od 30 do 50 zł. albo 10 dni aresztu, za fałszowanie środków spożywczych. I mimo tego, że jeden z postępowych gospodarzy z Cholerzyna przyprowadził do Krakowa swą krowę i przekonał p. radcę, że nie on ale krowa widocznie mleko fałszuje nie dając wymaganej ilości tłuszczu — rozporządzenie to trwa i jest wykonywane z całą surowością.

W tej sprawie odbyły się w piątek 20 marca narady w magistracie, przy których wyszło na jaw,

że w Krakowie są aż dwa urzędy do tego badania: jeden miejski, a drugi państwowy, które naturalnie nie są ze sobą w zgodzie. Otóż po długich targach i naradach **zniżono stopnie mleka do 2.5, a śmietanki do 8.** Również postanowiono, że nikt nie może być oddany do sądu, jeśli mleko tych stopni mieć nie będzie, **zanim nie odbędzie się próba komisyjna w oborze,** która jeśli wykaże, że brak tłuszczu w mleku nie jest zawiniony przez gospodarza, będzie bezpłatną. Tedy i ta wielka bolączka chłopska została złagodzona.

—o—

Chcę dać do wiadomości naszym czytelnikom fakt, który 15 marca 1925 r. przy uruchomieniu kasy Rajfeizena (Stefczyka) w Toniach się wydarzył.

W roku 1914 założono w Toniach kasę Spółki oszczędności i pożyczek. Wkrótce wybuchła wojna, kasa ta była nieczynna do roku 1921. Przełożonym wówczas był Józef Serczyk, były poseł i naczelnik gminy Tonie. Terże nie troszczył się, aby kasę tę uruchomić. Uczynił to jego zastępca Michał Gnutkiewicz. Kasa była czynna i była pomocą ludności tegoż okręgu, do której przydzielone są gminy Tonie, Trojanowice, Giebułtów z Trojadynem. P. Gnutkiewicz zwołał walne zebranie członków z gmin przynależnych na 2-go października 1921 r., zaprosił p. Kanię, dyrektora Ekspozytury Zarządu głównego z Krakowa. Uchwalono: przyjąć rachunki kasowe od roku 1914 do 1920 i przeprowadzić nowy wybór Zarządu i Rady nadzorczej. Do Zarządu wybrano rolników: 1) na przełożonego Bartłomieja Brankiego, wójta w Toniach, 2) Jana Pokusę z Toń zastępcą, 3) Bartłomieja Karabulę w Toniach, 4) Franciszka Karakulę, w Toniach, 5) Franciszka Farata, z Giebułtowa, 6) Michała Gnutkiewicza, w Toniach kasjerem.

Do rady nadzorczej wybrano: 1) Henryka Kaznochę, kier. szkoły w Toniach, 2) Jana Kozyrę, w Toniach zastępcą. 3) Józefa Dudę, w Toniach, 4) Franciszka Karabulę, w Toniach, 5) Franciszka Dudę, w Toniach, 6) Franciszka Podskalnego, w Toniach.

Działalność kasy wybrany Zarząd prowadził wzorowo, uzyskał 90 członków, wkładek około 1,000,000 mk., udzielał pożyczek najczęściej potrzebującym itp. Tak szło do roku 1924, tj. do czasu spadku waluty. W r. 1924 zebrane kapitały po spłaceniu pożyczek ulokował w kasie Patronatu w Krakowie w kwocie 1.319.700 mk., która to kwota na złote wyniosła 73 grosze.

W dniu 1 marca 1925 r. przełożony Zarząd wspólnie z przełożonym Radą nadzorczej zwołał posiedzenie w celu uruchomienia kasy. Uchwalono zwołać Walne zebranie ogólne, zaprosić delegata z Ekspozytury Patronatu z Krakowa, co też przełożony Zarząd wykonał.

W dniu 15 marca b. r. odbyło się to Walne zebranie mieszkańców gminy Tonie, Trojanowice i Giebułtowa z Trojadynem. Przybył na miejsce delegat z Ekspozytury Patronatu z Krakowa i tak obradowano nad uruchomieniem kasy. Wpisała

się nowych członków 42, uchwalono wpis 1 zł, udział 10 zł, wybrano nowy Zarząd i Radę nadzorczą, przyjęto nowy statut Stefczyka, w którym pod II § 4 zapisano i przyjęto na członków tylko wyznania chrześcijańskiego. Nad tym ustępem otwarła się dyskusja. Zabierali głos: p. Bronisław Zborowski, sekretarz Rady powiatowej z Krakowa, Walenty Sobczyk, inspektor drogowy magistratu z Krakowa, obaj zamieszkali w Toniach, że nie koniecznie pisać wyznania chrześcijańskiego, można nic nie pisać, albo napisać ogólnie. Przeciw temu wystąpił także Samuel Haubenstock, żyd, kuzyn w Toniach, który przemocą chciał, aby go wpisano na członka kasy, że i on jest obywatelem polskim, że on może być dużą pomocą kasą radą i gotówką. Za jego przeforsowaniem byli: p. Zborowski i p. Sobczyk, a że obecni uderzyli w śmiech, przewodniczący Bartłomiej Branicki poddał pod głosowanie, kto jest za wnioskiem p. Bronisława Zborowskiego i Walentego Sobczyka, aby przyjąć Samuela Haubenstocka na członka. W głosowaniu okazała się mniejszość: głosowali za Haubenstockiem jego zwolennicy: 1) Bronisław Zborowski, 2) Walenty Sobczyk, 3) Józef Baran, 4) Franciszek Pigulski, 5) Wojciech Szydłowski, 6) Franciszek Podskalny, 7) Jan Duda, 8) Wojciech Zięba, 9) Jan Kozyra. A że nie uzyskali większości, zostali zawstydzeni. O godzinie 6 wieczór zakończono obrady, przybyłego dyrektora z Ekspozytury Patronatu pożegnano, dziękując mu za jego trudy, który nam był dużą pomocą przy naszym zebraniu w celu uruchomienia „Kasy Stefczyka“ w Toniach, za co mu publicznie składamy staropolskie Bóg zapłać.

Na razie kończę moje opowiadanie. W przyszłości opowiem coś o Kółku rolniczym, o uruchomieniu tegoż, o sklepie chrześcijańskim, którego nie mamy, a żyd Samuel Haubenstock śmieje się, bo mu się dobrze powodzi w Toniach.

Obecny.

## Inwalidzi i emeryci.

Wielką przeszkodę w spiesznym załatwieniu spraw inwalidzkich w Izbie skarbowej stanowi niedokładne wypełnianie formularzy załączanych do podań, oraz brak wymaganych ustawowo dowodów, jak np. sądowej uchwały o zaginionym, aktu zgonu, metryki ślubu, wyciągu metrykalnego dla dzieci nprawionych do zasiłku, poświadczenia gminy lub parafjalnego o wspólnem pożyciu żony z mężem przed owdowieniem, a w końcu deklaracji starającego się o zasiłek, dokładnie wypełnionej przez urząd gminny, starostwo, inspektorat skarbowy i rządowego lekarza. Najlepiej przed napisaniem prośby o zasiłek zwrócić się do okręgowego Związku inwalidów o poradę i pomoc, aby ustrzedz się niedokładności, których naprawa trwać będzie miesiące i lata. Izbie skarbowej przysparza zbytecznej pracy rozpisywania zapytań do różnych urzędów — a tem samem opóźnia wymiar i wypłatę zaopatrzenia tak biedocie inwalidzkiej uprag-

nionego. Obowiązkiem przeto jest zarówno zwierzchności gminnej, starostwa i stwierdzających wierzytelność władz dołożyć wszystkich sił, by określenia były zupełnie jasne zgodne z istotną prawdą, co przyspieszy załatwienie podania.

Otrzymane orzeczenia w sprawie przyznania lub odmowy zasiłków odczytać należy dokładnie i jeśli inwalida czuje się nimi pokrzywdzony — winien zaraz zwrócić się do Związku inwalidów lub do naszej Redakcji. Spóźniona rada nie zda się na nic, gdy termin do rekursu będzie przekroczony.

**BACZNOŚĆ INWALIDZI I EMERYCI.** Staraniem redakcji „Przyjaciela Ludu“ przemawiać będzie b. minister komunikacji St. Staczek we środę 1 kwietnia o godz. 2 popoł. w Skawinie o warunkach wykonania ustaw inwalidzkich i emerytalnych po wojnie światowej. Po dyskusji udzieli bezpłatnej porady zgłaszającym się interesentom. Bliższe wskazówki w dniu zebrania w handlu p. Kotulskiego.

Na prośbę organizacji kulturalnych i społecznych referent dojeżdżać będzie kolejną do dalszych miejsc w całej Polsce.

**WRÓG WDÓW I SIEROT.** Obszarnik dr. Jan Hupka z pow. Kolbuszowskiego, znany jeszcze z czasów sejmu galicyjskiego wróg chłopów, pomieścił w stańczykowskiej gazecie „Czas“ krakowski z 23 bm. długi artykuł przeciw wypłacaniu z kasy państwowej zapomóg wdowom i sierotom po poległych na wojnie żywicielach. Na zasiłki dla rodzin rękodzielniczych, urzędniczych itp. dr. Hupka się zgadza, tylko chłopskim wdowom i sierotom zazdrości. Powiada, że zasiłki takie popychają młode wdowy na drogę nierządu, bo za mąż pójść nie chcą, aby nie stracić zasiłku. A sieroty chciałby dr. Hupka zamienić na najtańszych robotników dworskich. Powołuje się dr. Hupka na księży, że to oni mu tak podpowiedzieli. A więc pamiętajcie wdowy i sieroty, kto to wystąpił z wnioskiem o odebranie zasiłków.

**A. Butyńska, II-voto Goleniowa:** Renta Pani od 1. 5. 1921 do 1. 9. 1924, zaś dla dzieci 20% po 1. 9. 1924, przyznana. — **Rozalja Gazda** w Malinówce: Renta od 1. 4. 1921, przyznana, będzie zaraz wypłacona. — **M. Smałkowa:** Wypełnić dokładnie deklarację i potwierdzoną posłać Izbie skarbowej. — **J. Matusz:** Wstrzymano z powodu zamożności. Rekurs niemożliwy, bo termin przekroczony. — **Fr. Chrobak:** Zgłosić się do Komendy Uzupełniającej do zbadania i wydania orzeczenia w sprawie dalszego poboru renty, przyznanej tylko do 31. 5. 1923. — **Fr. Rzegocki:** Sprawa spóźniona. — **St. Cichy i Wł. Palczyński:** Sprawę kapitalizacji rent inwalidzkich rozważa komisja budżetowa Sejmu. Pomysłny wynik zależy jest od uchwalenia potrzebnego kredytu w budżecie. Z korzystaniem z kapitalizacji należy być ostrożnym, by za jednorazowe pobranie skromnej sumki nie stracić zasiłku na długie lata. Interesy handlowe obecnie zbyt ryzykowne, a budowa własnego domu bardzo kosztowna. Radzimy rezerwe. — **H. Giermański:** Wdowa niewiadomego nam nazwiska powinna wpisać się do Związku inwalidów i korzystać z pomocy tej organizacji, bo w łączności potęga. Deklarację należy wypełnić i potwierdzoną niech zaraz wyszle do Izby skarbowej — inaczej renty nie otrzyma. W sprawie trafiki i gatunku tytoniu zasięgnąć rady i pomocy Związku inwalidów, który i bez posłów rzecz tę może załatwić. Zarobków teraz brak ogólny — skoro jednak stan ten się poprawi, Przyjaciel o tem napisze. — **W. Najsarek:** Renty kolejowe zwaloryzo-

wane, — znacznie od dotychczasowych wyższe, winny być wedle rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej od 1. 4, 1925 już wypłacane. Różnica za ubiegłe lata zwrócona będzie w 5 latach (tj. w 60 ratach miesięcznych). Likwidatura nie otrzymała jeszcze pouczenia z Warszawy — termin wyższej wypłaty będzie więc przesunięty do 1-go maja. — **Emeryci** otrzymają dokładne objaśnienia w następnym numerze „Przyjaciela Ludu”.

—o—

## Jak Piastowcy wspierają inwalidów.

Położona zrzadzeniem losu Polska między sąsiadami, czyhającymi nie od wczoraj na jej zgubę — znalazła się w r. 1920 w takim niebezpieczeństwie, że tylko nadzwyczajny wysiłek, ofiarność i bohaterstwo całego narodu uchroniły ją od niechybnej zguby. Pamiętamy te straszne dreszcze, jakie budziła w nas każda wiadomość, pochodząca ze wschodnich rubieży o pogromach naszych wojsk przez dzicz bolszewicką. Okrzyk zgrozy, wydzierający się z piersi milionów i nawoływania do broni, budziły uśpione, lub nie dość uświadomione rzesze do spełnienia ofiary z życia w obronie Ojczyzny.

Rząd ówczesny, na którego czele stanął chłop „bez krawatki”, przyrzekał w wydanej do narodu odezwie, opiekę ze strony państwa dla tych, którzy wrócą jako inwalidzi do domu rodzinnego, — a dla wdów i sierót po poległych odpowiednie zabezpieczenie bytu. Przyrzeczenia te, rzucane przez czynniki rządowe, przez posłów i prasę, zwłaszcza ludową, były niewątpliwie zachętą dla wielu z tych, co poszli na ochotnika do wojska.

I stało się, że armie polskie odniosły walne zwycięstwo, które okryło oręż nasz niespożytą chwałą. Ojczyzna uratowana. — Do domu wracają liczne szeregi kalek wojennych, niezdolnych do pracy. Sale zastępy wdów i sierót po poległych wzywają pomocy i spełnienia przyrzeczeń danych ze strony rządu. Akcja zapomogowa początkowo rozwija się, ale z biegiem czasu słabnie. Patronujące tej akcji czynniki zapominają coraz częściej o swoich obowiązkach względem inwalidów.

Czy jednak w sprawie tej tylko zapomnienie odegrało właściwą rolę? —

Odpowiedzią na to pytanie niech będzie następujące wydarzenie:

Jakoś niedługo po wojnie otrzymał składnicę tytoniu w Brzesku niejaki p. Kukliński, z zawodu sędzia, oślepy inwalida wojenny. Prowadzenie tej składnicy przynosiło p. Kuklińskiemu podobno przyzwoite dochody. Toteż nikt się nie dziwił pogłoskom, rozszerzanym przed kilku miesiącami, że władze skarbowe zamierzają utworzyć drugą składnicę tytoniu w Brzesku dla jakiegoś inwalidy. Tymczasem, jak bomba spada wiadomość z Warszawy, że drugą składnicę tytoniu otrzymał **niejaki Maciej Czuta**, jeden z najzjadliwszych agitatorów piastowcowych i prawa ręka wójta z Wierchosławic. Zarządzenie to, a raczej wykonanie tego zarządzenia zostało, — nie wiedzieć z jakich

powodów — chwilowo wstrzymane, aby za kilka tygodni później pojawił się nowy reskrypt, nadający ostatecznie p. Czule prawo prowadzenia drugiej składnicy tytoniu w Brzesku. Jako cichy spółnik przystąpił do tego interesu inny naganiacz piastowcowy, znany pijanica na gruncie brzeskim i podobno ktoś jeszcze z bardzo bliskich sercu b. premjera Witosy. Składnica ta od kilku miesięcy funkcjonuje ku pożytkowi spółki wyżej wymienionej. Patrząc na tę sprawę bez uprzedzeń, przy ocenie charakteru, stanowiska i zasług osób obdarowanych i ich protektorów, przychodzi się do przekonania, że 1) ktoś tu popełnił nadużycie i wyrządził wielką krzywdę czy to zaśluzonemu Ojczyźnie inwalidzie, czy też takiemu enerytowi. 2) że tym „ktosiem” był jeden z protektorów piastowców, czy to sam p. Witos, czy też inny wpływowy osobnik, który wyzyskując swoje stanowisko, wprowadził świadomie w błąd odnośną władzę, która zamiast **kalekom wojennym, udzieliła konsensu ludziom o zdrowych członkach i zdrowym żołądku**, — ludziom zaśluzonym nie państwu i nie Ojczyźnie, ale stronnictwu politycznemu, siejącemu wśród ludu demoralizację. Jeżeli bowiem p. Witos, jako odpowiedzialna głowa stronnictwa, czy ktoś inny z piastowców w ten sposób chce podtrzymywać rozpadające się w gruzy stronnictwo, aby protegowani przez nich agitatorzy kończyli swoją karierę polityczną w kryminale, jak się to już stało na razie z dwoma „zagorzałymi” piastowcami w tutejszym powiecie, — to wcześniej, czy później doczekają się kłeski, która ich raz na zawsze ubezwładni i unieszkodliwi.

Po tych uwagach, które oby doszły do wiadomości sfer decydujących, ciekawi jesteśmy, jak postąpi rząd z drugą składnicą tytoniu w Brzesku przy zapowiedzianej rewizji konsensów na sprzedaż wyrobów monopolowych.

Bartosz z nad Uszwłcy.

## Związek Chłopski.

KOMBORNIA, pow. Krosno. Niedługo po zjeździe rzeszowskim w r. 1924 zorganizowano w naszej gminie „Związek Chłopski”, który mimo różnych przeszkód ze strony przeciwników ludu, rozwija się dość pomyślnie i pracuje wytrwale nad podniesieniem oświaty, czego dowodem są bardzo częste (bo prawie co niedzieli) urządzone zgromadzenia, oraz publiczne czytanie książek gospodarczych, oświatowych i historycznych, jak również publiczne czytanie gazet ludowych itd. Z zadowoleniem należy stwierdzić, że lud nasz zrozumiał wreszcie wartość takich zgromadzeń, w dowód czego bierze w nich bardzo liczny udział.

W niedzielę 8 marca 1925 odbyło się u nas również liczne zgromadzenie. Po odczytaniu bardzo dobrej książeczki, przeczytano również gazetki ludowe, donoszące o różnych zdradzieckich machinacjach piastowców, a w szczególności o chęci wypaczenia przez piastowców ordynacji wyborczej do Rady gminnej i wogóle ustawy gminnej.

Wreszcie na wniosek Izydora Mermona uchwalono następujące rezolucje:

1) Zgromadzeni wzywają wszystkich posłów chłopskich i robotniczych, by przy uchwalaniu ustawy gminnej użyli wszystkich środków, w celu wywalczenia prawdziwie demokratycznego prawa wyborczego do Rad gminnych i Sejmików powiatowych.

2) Zgromadzeni podnoszą protest przeciw szkodliwemu dla ludu, a poniżającemu powagę Państwa konkordatowi z Rzymem i wzywają cały Sejm, by konkordat taki bezwarunkowo odrzucił.

Wreszcie zgromadzeni postanawiają wnieść petycję w sprawie ustawy gminnej na ręce posłów Związku Chłopskiego.

Powyższe rezolucje przez ogół zgromadzonych jednogłośnie zostały przyjęte.

Serdeczne pozdrowienie wszystkim chłopom związkowcom i wszystkim współpracownikom zaś p. Janowi Stapińskiemu za niezamordowaną jego pracę w polityce ludowej głęboki szacunek.

Za Związek Chłopski:

**Długosz Paweł, sekr. Mermon Izydor, przew.**

**PADEW NARODOWA**, pow. Mielec. Dnia 15 marca zorganizowaliśmy się w Związek Chłopski. Po przemówieniu ob. Tomasza Potyrały, którego wysłuchano z wielką uwagą i uznaniem, wybrano zarząd, który składa się z przew. T. Potyrały, sekr. Czechury Jana i skarb. Uzara Jana. Członkowie zapisywali się licznie i dziś liczymy 300 członków. Poruszano następnie na zebraniu sprawy Kółka rolniczego i Spółki Chodowców drobiu, które bardzo kiepsko pracują, jak również i sprawę dokończenia budowy Domu Ludowego, który już wznosi się wyżej okien i do budowy którego gromadzi się dalsze materiały, ale bardzo powoli, bo czasy są bardzo krytyczne dla wsi. Dlatego wzywali zgromadzeni do zbierania dalszych funduszy, które można nadsyłać na ręce skarbnika budowy ob. Macieja Komicznego w Padwi lub czekiem P. K. O. Kraków Nr. 404.561. Również uchwalono podziękowanie Rodakom, którzy datkami do budowy się przyczynili. **Czechura Jan.**

**LAPANÓW**, pow. Bochnia. Wkrótce już doczekamy się tego, że w pow. bocheńskim na palcach porachuje się piastowców, bo nawet sama twierdza piastowców Łapanów, na której czele stoi agitator piastowski Siekierski, rozpadła się i pewnem jest, że gdy przyjdą przyszłe wybory na wójta, Siekierski padnie, choć miał taką ochotę zostać i wójtem zbiorowym. Teraz wszyscy przechodzą do Związku Chłopskiego. Rozsyła Siekierski odezwy, żeby w jego sklepie kupować, ale ludność mówi, jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie: idź do Witosy, niech Witos kupuje! A i Piotr Ziółkowski, który w swym kramie sprzedawał Piasta, teraz stoi z założonemi rękami i po próżnicy czeka na „gościa”. — Tak jak Łapanów postępują włośliwie i wybory przyszłe będą całkiem inaczej wyglądać. **Dawny piastowiec.**

**LIPINY GÓRNE**, pow. Biłgoraj. Dnia 15 marca prezes pow. Związku Chłopskiego zwołał zebranie poufne za zaproszeniami celem założenia Związku Chłopskiego do domu Andrzeja Chudego. Ale

zebranie to nie spodobało się komendantowi Policji Romanowi Zembroniowi i wpadł na nasze zebranie jak opętany z krzykiem, że ponieważ nie proszono go o pozwolenie ani nie proszono Starostwa, nie pozwala na zgromadzenie i jak go obywatele nie usłuchają, użyje broni. Do zgromadzonych gospodarzy zaś krzyczał, że niech chłopci nie biorą się do polityki, tylko pilnują pluga.

Apelujemy do naszych posłów, by wzięli nas w obronę przed policjantem i jego bezprawiem, by pilnował złodzieji, na co my w podatkach łozymy, a nie popełniał nadużycia jak w tym wypadku. **Związkowcy.**

**Od redakcji.** W tej sprawie wnieśli poseł Wiewiorski interpelację w Sejmie i niebawem będziecie Obywatele mogli spokojnie organizację prowadzić.

**BRANDWICA**, pow. Tarnobrzeg. 15 marca zawiązaliśmy Związek Chłopski na zebraniu, któremu przewodniczył Kołodziej Antoni. Wybrano prezesem Ziębę Michała, zast. Żaka Jana, sekr. Mielniczuka Wawrzyńca i skarbnikiem Zbyraza Władysława.

**Władysław Zbyraz, Antoni Kołodziej.**

**SZWEDY**, pow. Tarnobrzeg. 8 marca zawiązaliśmy tu Związek Chłopski o następującym składzie: przew. Schmidt Jan, zast. Wołoszyn Tomasz, sekr. Pacholec Marcin, skarbn. Bąk Paweł. Po dyskusji obszerniej uchwalono rezolucje we wszystkich ważnych sprawach ludowych.

**LIPINY DOLNE**, pow. Biłgoraj. Dnia 15 marca zawiązaliśmy tu Związek Chłopski. Po zagajeniu przez przewodniczącego pow. Związku Chłopskiego ob. Przytułę, wybrano przewodniczącym zebrania Cwieka Jana. Jan Sikora z Zołyni w 3 godz. mowie zreferował całe położenie polityczne i objaśnił konieczność założenia Związku. Następnie dokonano wyborów i wybrano ob. Przytułę Jana przewodniczącym, zast. Cwieka Józefa, sekr. Partykę Jana, skarbn. Łatę Antoniego. Również uchwalono wszystkie rezolucje w sprawach chłopskich bołaczek. **Partyka Jan, sekr.**

Juz jest do nabycia

☛ **Administracji „Przyjaciela Ludu”**

**ADAMA MICKIEWICZA**

**PAN TADEUSZ**

czyli ostatni zajazd na Litwie, historia szlachecka z roku 1811 i 1812 w dwunastu księgach wierszem. Wspaniałą tą książkę o 320 stronach wysyłamy posyłką poleconą za uprzedniem nadesłaniem 2 złotych.

**Arcydzieło to powinno się znajdować w każdym domu polskim!**

# Z Sejmu.

Sesja 19 marca. Rozpatrywano w pierwszym czytaniu projekt rządowy ustawy regulującej wyjątkowe stosunki w pasie granicznym. Pos. Taraszkiewicz (Białoruski) postawił wniosek o odrzucenie tego projektu bez odsyłania do komisji. Wniosek ten większość odrzuciła, projekt odesłano do komisji konstytucyjnej. Potem uchwalono w drugim i trzecim czytaniu pełnomocnictwo ministrowi skarbu do regulowania obrotów pieniężnych z zagranicą. — Dalej rozprawiano chwilę nad nowelą do ustawy o komasacji gruntów, ale rozprawy nie ukończono.

Następnie przyjęto zmiany w postępowaniu sądowym na obszarze b. Kongresówki. Sądy pokoju będą wyrokować w sporach do tysiąc zł. Posiedzenie było ospałe, posłów obecnych bardzo mało.

Sesja 20 marca. Najpierw krótka rozprawa nad wnioskiem rządowym o pomocy dla ożywienia ruchu budowlanego w miastach. Przemawiał przy tem p. Śliwiński (Zw. Chł.). Odesłano do komisji poprawkę rządową do ustawy o zasiłkach dla bezrobotnych.

Przy 1-szym czytaniu ustawy o poborze rekruta na r. 1925 poseł komunista Prystupa wyraził życzenie, aby się Polska rozbroiła. Wyśmiano go, ustawa poszła do komisji wojskowej. — Załatwiono w drugim i trzecim czytaniu ustawę o stabilizacji urzędników. Referował p. Putek. — Rząd chciał, aby termin stabilizacji odroczyć do 31-go grudnia 1925 roku, bo rząd wie, że bardzo dużo urzędników jeszcze słabo urzęduje i trudno wcześniej ocenić czy się nadadzą. Komisja, w której urzędnicy, będący posłami, mają silne zastępstwo, wyznaczyła stabilizację na 31 grudnia 1925. Partjom robotniczym (N. P. R. i PPS.), które starają się urzędników pozyskać dla siebie, był i ten termin za daleki, więc żądały terminu 1 lipca 1925. Uchwalono w drugim i trzecim czytaniu termin 31-go grudnia 1925. Spodziewamy się jednakże, że ministerstwo w razie uznania, wystąpi jeszcze z wnioskiem o odroczenie stabilizacji. — W końcu rozprawiano nad wnioskiem o wydanie sądowi posła Sawickiego za podburzanie chłopów na targu, aby nie płacili opłat za bydło. P. Sawicki należał przez 6 lat do klubu endeckiego, teraz się przeniósł do Piasta. Sejm odesłał sprawę powrotnie do komisji. Natomiast uchwalono wydać p. Łańcuckiego (komunista).

We wtorek 24 bm. rozpoczęto rozprawę nad konkordatem z papieżem. Komisja, jak było do przewidzenia, zatwierdziła konkordat bez żadnych zmian. To samo uczyni Sejm, po wygłoszeniu paru mów za i przeciw.

—0—

Zapowiedzi ustąpienia rządu premiera Grabskiego ucichły zupełnie. Wicepremier Thugutt cofnął swoją dymisję po kilku rozmowach z premierem i Prezydentem Rzeczypospolitej. Podobno rozszerzono jego zakres działania. Konkordatowiec poseł Stanisław Grabski wchodzi do rządu jako minister wyznań i oświaty. To znaczy, że rząd pre-

miera Grabskiego posunął się znowu na prawo, wpływ obszarników i księży jeszcze się wzmocnił, czyli nadzieja na wykonanie reformy rolnej znowu osłabła. Ostra opozycja piastowców, zapowiadana na wiecach i w gazetach, okazała się małą, a tak samo uchwalona przez kongres opozycja Wyzwolenia nie przeraziła rządu wobec tego, że klub Wyzwolenia ma aż za dużo swoich wewnętrznych kłopotów i na zwalczanie rządu reakcyjnego brak mu siły. Wobec tego żadnej zmiany ku lepszemu chłopci spodziewać się nie mogą.

—0—

Poseł Krempa wniósł interpelacje do rządu: 1) O wzięcie w obronę wdowy z dziećmi po woźnicy dworskim śp. Janie Marcu, zabitym przez ogra u obszarnika Kozłowieckiego w Hucie Kom. pow. Kolbuszowa. Władze miejscowe okazują dążność do załatwienia sprawy po myśli życzeń obszarnika. 2) O przyspieszenie wypłat zapomogowych dla wdów po zabitych na wojnie, a w szczególności Stefani Nieradce i Anieli Broda z Nadbrzezia, pow. Tarnobrzeg. 3) W interpelacji do ministra skarbu wykazał p. Krempa, jaką krzywdę czyni rząd przy pobieraniu opłat celnych od pakunków zapomogowych ze starzyzną z Ameryki. Od Jana Rzeźnika z Zarównia za paczkę 9 klg (oznaczona przy nadaniu w New Yorku wartością 2 dolary 24 centym. pobrał urząd cłowy w Tarnowie cła 87 zł. 25 gr. Od pakunku St. Krępy w Padwi nar. za 8½ klg. paczkę starzyzny cła aż 131 zł. 20 gr. Jan Kapinos z Łysakowa za starzyznę od córki zapłacił cła 72 zł. 20 gr. Błażej Kokoszka, również z Łysakowa, za paczkę 6½ klg. starzyzny opłacił cła 42 zł. 50 gr. Rozporządzenie wydane, pozostawiające urzędowi celnym dowolność w wyznaczaniu cła lub zwalnianiu, okazuje się bezwartościowym, bo w opinii urzędników chłopci są bogaczami. P. Krempa zażądał w interpelacji stanowczego rozporządzenia zwalnającego od cła.

Ponadto interwenjował p. Krempa u Prezydenta Wojciechowskiego o ulaskawienie Józefa Łacza z Krzenienicy, pow. Mielec, a u ministra wojsk. o wypłatę chłopskim posiadaczom orderu „Virtuti militari” należnej pensji (Ign. Markowi z Dąbrowicy, pow. Tarnobrzeg).

—0—

Wakacje świąteczne ma Sejm rozpocząć 8-go kwietnia, na trzy tygodnie.

—0—

**GMINA KOMBORNIA**, pow. Krosno, wysłała do Sejmu na ręce posła Izidora Wiewiórskiego petycję następującej treści:

Wysoki Sejmie!

Wiadomość, że zanoszą się na zamach przeciw równości praw obywatelskich, a to przez wprowadzenie pluralności głosów w ordynacji wyborczej dla gmin wiejskich, wywołała pośród ludności naszej wielkie wzburzenie i rozgoryczenie. Prosimy o to, aby Sejm nie dopuścił do rozbicia i różnic między ludnością przez pluralność głosów. Wiemy, że jest to początek zamachu reakcji przeciw Konstytucji i przeciw równości prawa wyborcze-

go do Sejmu. Protestujemy przeciw tym zamiarom. Obstawiamy stanowczo przy tem, że równość obywatelska wobec prawa ma być utrzymana zarówno w ordynacji wyborczej sejmowej, jak przy wszelkich innych wyborach, do sejmików wojewódzkich, powiatowych, do rad gminnych i t. p.

**Kombornia, powiat Krosno.**

Podpis wójta: W. Balawajder z pieczęcią gminną i 55 podpisów obywateli.

(Wszystkie gminne Związki Chłopskie powinny spowodować wysłanie petycji w tejże sprawie. Innych rzeczy nie mieszać. **Redakcja).**

## Kto podrożył zboże siewne?

**SZYK**, pow. Limanowa. Poseł Potoczek, któremu grunt pod nogami w Limanowszczyźnie i Sądeczynie się usurwa, począł urządzać co jarmark wiece, na których się przechwalał, co to on się napracował, by dostarczyć ludowi zboża na zasiew. Tymczasem co się pokazało? 9 wagonów owsa i jęczmienia przyszło, ale aż po 42 złote za 100 kg., gdy do tego czasu można tej łaski było dostać od handlarzy po 32 złote ile kto chciał. Kupcy żydowscy natychmiast skorzystali z tej ceny rządowej i swoje ceny podnieśli do góry, bo skoro rząd tak zdzierać może, to dlaczego by i oni nie mieli porciagnąć?

Tak się ludzie przekonali, co działa poseł Potoczek i szumnie zapowiedziana przez Piasta pomoc rządowa! I jak w r. 1922 otrzymał poseł Potoczek o wiele mniej głosów niżeli w 1919, tak się spodziewamy, że wszystkim się z czasem na robotę Piasta oczy otworzą i posłowanie p. Potoczka się skończy.

**Ligas Jan.**

## Rządzie napraw krzywdę waloryzacji.

Jedną z pośród krzywd, wyrządzonych przez rząd Grabskiego ludowi jest najniesprawiedliwsza waloryzacja oszczędności przedwojennych. Ilu to ludzi przez całe swe życie odmawiało kawałka chleba sobie i dzieciom, aby coś uciuć, by być w możności sobie dokupić czy roli, czy też jaką chałupinę pobudować. Ile to sierot, które nie znały ojca i matki, bo im odumarli, a majątek po nich sprzedany i pieniądze włożone do kasy. Ilu robotników w fabrycznych odmawiało sobie wszystkiego, aby coś z zarobku odłożyć. Przez to samo wpadali w różne choroby licho się odżywiając, aby się zabezpieczyć na starość od kija żebraczego. A ile ludzi biednych pospieszyno z pomocą swej biednej Ojczyźnie, jak to rząd zapewniał dobrą lokatę, przerachowanie o 10% wyższe. I cóż z tem wszystkim się stało, jak rząd postąpił ze swymi obywatelami? Któż na tem zarobił? Tylko bogaty, pieniądze przez biednych włożone do kasy wypożyczył, żyd albo bogaty spekulant, pobudował za to kamienice albo kupił majątek, złożony grosz przez robotnika w kantorze fabrycznym znów zyskał fabrykant. Na miłość Boską, gdzież są posłowie, wy-

brańcy ludu, czy wam tak dobrze jest, że o nas zapominacie, że pozwalacie nas tak krzywdzić! Czy będzie ład, porządek i dobrobyt w kraju, jeżeli własny rząd będzie niszczył swych obywateli. Czy naród będzie miał zaufanie do swego rządu? Czy kiedy obywatel zaoszczędzony grosz poniesie do kasy?

Teraz zwracam się do Was Czytelniczy „Przyjaciela Ludu“: jeżeli chcemy, żeby nam lepiej się powodziło, musimy mieć prawdziwą oświatę, a tą daje „Przyjaciel Ludu“. Więc dbajmy o niego, jednając nowych czytelników.

Stały czytelnik „Przyjaciela Ludu“ **Jan Janoska** z Andrychowa.

## Sprawy powiatowe i gminne.

**Z LIMANOWSKIEGO.** W dniu 15 marca br. odbyło się w Limanowej zgromadzenie protestowe przeciw zamysłom niemieckim wydarcia nam Górnego Śląska i Pomorza. Pierwszy przemawiał sędzia dr. Maleta z Limanowej, ale mowa jego nie wywarła na słuchaczach żadnego wrażenia. Następnie zabrał głos p. Walenty Gawron z Starej wsi. Mowa jego była piorunująca i wywarła na lud wrażenie. Ob. Gawron omówił dzieje ludu górnośląskiego i na Kaszubach, gdzie mimo setek lat niewoli pozostał polskim. Górnośląscy chłopci i robotnicy przynieśli nam do Polski drogocenny skarb tj. węgle, zaś Kaszubi okno na świat, tj. morze. Wykazał Gawron dalej, że rychło przeprowadzenie reformy rolnej może uratować Polskę od wrogów, gdy chłop i robotnik mający warsztat pracy w Ojczyźnie nie pójdzie na emigrację za zarobkiem i pozostanie w Ojczyźnie. Mowę jego przyjęto burzą oklasków.

Jacy to ludzie kierują teraz miastem i powiatem tu. — można osadzić z tego, że przy przyłączeniu części gminy Starawieś do miasta zniekształcono cały plan sytuacyjny, tylko w tym celu, aby go spodarstwo W. Gawrona pozostało poza obrębem miasta, czyli aby Gawron, jako działacz ludowy, nie miał prawa zostać radnym w Limanowej. Jakież to śmieszne i głupie!

**Świadomy.**

## Sprawy parafialne.

**ZAROWNIE**, pow. Mielec. W tutejszej parafii zmarł gospodarz Ostrowiak Józef. Rodzina zmarłego zgodziła pogrzeb, za który ks. Skopiński wziął 100 zł., a po zwłoki na miejsce pojechał ks. wikary Skalski. Ale, o dziwo, zamiast konduktu pogrzebowy poprowadzić, jako na pogrzeb chrześcijański i dobrze przytem zapłacony należało, ks. Skalski pokropił tylko trumnę, wszedł na furę i uciekł, zostawiwszy zewstydzonym i smutnym familantom trumnę ze zwłokami. Ale ks. Skalski po drodze na ten pogrzeb dokonał wielkiego dzieła, bo zatrzymał obracający się wiatraczek z tego powodu, że jest niedziela, choć ta niby co ten

wiatraczek przemiele niczem nie jest w porównaniu do zarobku 100 złotych za pogrzeb w niedziele. A kiedy zwłoki śp. Ostrowiaka przyprawiono do Padwi, poszliśmy do księdza, aby wyszedł po ciało i musieliśmy długo czekać, a żydzi, co nas tak długo czekających widzieli, śmiali się z nas.

Taki tu u nas wyzysk za usługi religijne. Czy grunta i pensje, jakie płacimy dla księży w podatkach, nie mogą im wystarczyć i nasycić? Czy nie przyjdzie koniec temu wszystkiemu?

Parafjanie.

## Krzywdy i nadużycia.

**MIEJSCE PIASTOWE**, pow. Krosno. W roku 1918 przyjechali do nas nieproszeni goście z Krosna i zawiązali „Spółkę hodowców drobiu”, a przytem wmówili w ludność, aby złożyła pieniądze na udziały na zakupno jajczarni, dla odebrania żydom handlu jajami. Główną namowę prowadził profesor Marjan Bohaczyk. Ludziska usłuchali i złożyli ładną sumkę na zakupno jaj, a zakup prowadził Antoni Wojnowski. Ale nie długo to trwało, jajczarnia zgasła, a co się stało z pieniędzmi, nie wiemy. Otrzymaliśmy książeczki ze stampila „Spółka Hodowców drobiu, stowarzyszenie z ogr. odpowiedzialnością” i z podpisami dwóch urzędników, ale ani pieniędzy nikt nie zwraca, ani Spółki nie ożywia. Czy niema żadnej władzy, któraby w to wglądnęła?

Tomasz Szurlej.

**KOLONJA MICHAŁPOLE**, pow. Buczac. Okropne jest położenie nas osadników. Po ukończeniu wojny nabyłem grunt na kresach, licząc, że jako żołnierz polski otrzymam na gospodarke pomoc rządową. Zawiodłem się jednak srodze. Odmówiono mi pożyczki na zagospodarowanie się i cierpię wielką biedę. W roku 1923 zapłaciłem 6 milionów w Ekspozyturze Odbudowy na drzewo, a Ekspozytura została zniesiona i ani drzewa ani pieniędzy! Odnosiłem się z początku do Piasta z prośbą o pomoc, ale przekonałem się, że to są ludzie obłudni i dlatego zapisuję się do Związku Chłopskiego.

Wawrzyniec Fedyk.

**WĘGLISKA**, pow. Łańcut. W r. 1922 zwierzy na z lasów Potockiego zrobiła mi szkody na 128 kg hreczki, w r. 1923 80 kg, a w r. 1924 100 kg hreczki i prosa. Mimo otaksowania i świadków do tej pory wyplacono mi raptem 16 zł. odszkodowania. Kiedy się w dyrekcji dóbr w Dąbrówkach upominałem o zapłatę szkody, to wzięto odemnie kwity za szkodę i powiedziano, że leśny o zapłatę mnie powiadomi. Tymczasem to się nie stało, a jak po dwóch miesiącach udałem się znowu do dyrekcji to mi powiedzieli, że uznają tylko 30 kg a nie 208, jakie się mi na podstawie kwitów należały. Kwitów mi nie wydali, a jak się upominałem, to mi odpowiedzieli, bym się do Przyjaciela Ludu udał po zapłatę, skoro go czytam. Powiedzieli mi także, że jak przestanę czytać Przy-

jaciela, to mi wyplacą. Ale ja wniosłem teraz skargę do starostwa i zobaczymy, czy wyplacenie za szkodę zależy od czytania Przyjaciela czy nie. Tak to hula i drwi z ludu hr. Potocki.

Miazga Józef.

**Z BUCZACKIEGO** donosi nam p. Wawrzyniec Fedyk z Michałpole, że jakiś panisko chodził po wsi i pobierał grzywny za uprawę tytoniu. Jego-mość ów targował się z ludźmi po żydowski. Z grzywny 10 zł. spuszczał na 8, potem na 5, a wkońcu zadawał się i 3 zł.

Czy rząd wie o tem? Co to za nowy sposób egzekucji. Przecie to prosta droga do najróżniejszych nadużyć. Powinno się to wyjaśnić publicznie.

## Z AMERYKI.

**PHILADELPHIA** Pa, 27. II. 1925. Powiedzcie tam Dubanowiczowi, Grabskiemu i wszystkim obywatelom oraz kapitalistom w Polsce, aby nie wierzyli zanadto, że ich księża rzymscy zasłonią przed bolszewikami czy innymi rewolucjonistami. Niech im będzie przestroga to co tu wypaplał misionarz rzymski ks. Iciek w „Przewodniku katolickim” z New Britain Conn z daty 18 stycznia br. — Otóż ks. Iciek opowiada, że złożony śmiertelną chorobą Lenin przyjmował często pewnego rzymskiego księdza, z którym żył w wielkiej przyjaźni. W rozmowach, jakie prowadzili ze sobą, Lenin miał powiedzieć owemu księdzu, że z czasem będą światem rządili tylko dwie potęgi, dwie wiary: papież i bolszewik. Wszystko się zmieni na świecie, tylko papież i komunizm zapanują wszechmocnie, czyli będą dwaj pasterze i dwie owczarnie. — Polak ks. Iciek powtarza owo powiedzenie Lenina bez żadnego zastrzeżenia, czyli sam w to wierzy. Cóż w takim razie stanie się z nauką kościoła, która zapowiada ostatecznie jedną owczarnię i jednego pasterza? Czy ks. Iciek już w to nie wierzy?

Czy była taka rozmowa między Leninem a księdzem rzymskim, to trudno sprawdzić; ale że ks. Iciek i jego konfratry rzymscy gotowi są pójść ręką w rękę z każdym, nawet z Leninem, byle by im zapewnił bogactwo i władzę, to nie ulega wątpliwości. Gdyby teraz Chrystus przyszedł na świat i począł głosić swoją boską naukę przeciw faryzeuszom i arcykapłanom, naukę miłości i miłosierdzia, toby Go chciwcy rzymscy pierwsi ukrzyżowali.

J. S. Warzel.

**W SPRAWIE EMIGRACJI DO KANADY** donosi Urząd Emigracyjny, że został zawiadomiony przez Kanadyjski Departament Imigracji i Kolonizacji, że w letnim okresie zamierzone jest w Kanadzie osiedlenie określonej liczby rodzin z Europy Kontynentalnej, posiadających pewien kapitał dla zagospodarowania się. Ponadto sprowadzeni być mają robotnicy rolni (bez rodzin), posiadający po opłaceniu kosztów podróży mniejszą kwotę pienię-

dzy. Przewóz tych emigrantów rozdzielony będzie pomiędzy linje okrętowe, działające w poszczególnych krajach Europy Kontynentalnej. Linje koncesjonowane przez Rząd polski otrzymały już lub spodziewają się otrzymać zezwolenie na przewóz pewnej liczby rodzin i robotników rolnych z Polski do Kanady. Urząd wyjaśnia, że ilość tych pozwoleń dla Polski będzie bardzo ograniczona i że jedynie rodziny włościańskie, przyzwyczajone do skromnych warunków bytu i posiadające po opłaceniu kart okrętowych co najmniej 500 dolarów kanadyjskich, mogą rozpocząć starania o wyjazd. Drzychem rodziny te odpowiadać winny kanadyjskim przepisom imigracyjnym pod względem umiejętności czytania i stanu zdrowia. Te same wymagania stosują się również do robotników rolnych, jadących bez rodzin, którzy po opłaceniu podróży do Winnipegu wykazać się winni posiadaniem 25 dolarów kanadyjskich. Urząd ostrzega, że dopiero po uzyskaniu od odnośnej linii okrętowej pisemnego zapewnienia o wciągnięciu przez władze kanadyjskie na listę emigrantów danej kategorii, można przystąpić do przygotowań podróży. Przedwczesna likwidacja mienia, rzucanie mieszkań i posad spowodować może zawód i ruinę emigrantów.

Po bliższe informacje zwracać się należy pisemnie do Urzędu Emigracyjnego w Warszawie (Królewska 23), do Ekspozytury Urzędu Emigracyjnego we Lwowie (Karmelicka 4), lub do poszczególnych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy.

## Wiadomości polityczne

### POLSKA.

Sesja Rady Ligi Narodów w Genewie miała ten dobry dla nas skutek, iż wzmocniła uwagę świata w odniesieniu do naszego Państwa, a zwłaszcza otwarła światu oczy na wzrastający napór Niemców. Pomimo to można na ten rok wyrazić pewność, iż do żadnej wojny nie dojdzie.

Ukraińcy z powodu narzucania im bezżeństwa (celibatu) księży zapowiadają oderwanie się od papieża i utworzenie niezależnego Kościoła narodowego.

W najbliższym czasie ma przybyć do Warszawy czeski minister spraw zewn. dr. Benesz.

Faszystowskie gazety włoskie pomieściły bardzo ostre artykuły przeciw Polsce a za Niemcami.

Rokowania o traktat handlowy z Niemcami toczą się w Berlinie. Podobno są widoki, że traktat dojdzie do skutku.

### ZAGRANICA.

Niemcy. Z wielkim zainteresowaniem wyczekuje świat na wynik wyboru nowego prezydenta Niemiec w niedzielę 29 bm. Kandydatów jest kilkunastu.

Jugosławia. Wszystkie mandaty poselskie partji Radicza (69) unieważniła większość sejmowa w Bel

gradzie. Przewódca Radicz stoi pod oskarżeniem o zdradę państwa, przez umowy z Węgrami i z Rosją.

Litwa zagniewała się na papieża za to, iż uznał Wilno za przynależne do Polski. W mieszkaniu nuncjusza papieskiego w Kownie wybił tłum okna i samego nuncjusza poturbował.

Francja skasowała posadę ambasadora przy Watykanie, stojąc na stanowisku, że kościół nie powinien się mieszać do polityki państwowej. Na to odpowiedzieli kardynałowie, arcybiskupi i biskupi listem pasterskim, w którym potępili krok rządu i wezwali katolików do stawienia oporu zarządzeniom władz świeckich. Ministerstwo na to obwieściło, że Francją rządzi tylko jeden rząd, oparty na parlamencie, a żadnego innego rządu, więc i rządu papieskiego naród francuski nie ścierpi. Sejm francuski pochwalił to stanowisko ministerstwa 351 głosami przeciw 250.

## OKRUSZYNY.

**USILNIE PROSIMY** Czytelników **zalegających z zapłatą** — o nadesłanie tejże. Również prosimy uprzejmie kwartalnych płatników o nadesłanie **przedpłaty na drugi kwartał**. Mimo najszczerzych chęci nie jesteśmy w możności kredytować. Zalegającym z zapłatą **wstrzymamy wysyłkę** już następnego 14 numeru Przyjaciela.

Wszystkich Przyjaciół pięknie prosimy o jednanie nowych prenumeratorów.

### Administracja.

**ODPOWIEDZI NA LISTY** dajemy bądź listownie, bądź w gazetce. Czynimy to w miarę jak czas starczy i siły. Aby na wszystkie pisma odpowiedzieć, trzeba utworzyć większe biuro, a na to nas nie stać. Często brak odpowiedzi jest już odpowiedzią, że nic pomóc nie możemy, albo że sprawa nie nadaje się do traktowania. Gdzie zachodzi konieczność odpowiedzi listownej, trzeba załączyć marki na to za 45 gr., tj. tyle, ile wynosi opłata listu poleconego. Gdy wystarczy list zwykły, to reszta pokryje koszt papieru i koperty. Miejcie uwagę, że koszta korespondencji pochłaniają duże sumy.

**OSZCZERCOM**, którzy przy sposobności uwolnienia dr. Wojnara i spółki przez Sąd przysięgłych w Krakowie od zbrodni zaskarżonych przez Stapińskiego uderzyli w dzwon triumfu, odpowiemy rzeczowo na podstawie protokołu zeznań świadków i rzeczoznawców. Nie wątpimy, że wyrok uwalniający zostanie zniesiony. Wybuchy radości gazet chjeńskich oceniamy jako dowód ich gorących pragnień, aby Stapińskiego uśmiercić. Ale Stapiński przez 37 lat ustawicznej walki miał już czas przywyknąć do takich ujadów redaktorów księży-pańskich, więc mu to ani humoru nie mać, ani zdrowiu nie szkodzi. Przeciwnie nawet, Stapiński tem zdrowszy, im chjeńscy głośnieją na niego wrzeszcza, bo krzyk wrogów ludu uważa za wskazówkę, że uderzenia są dobrze wymierzone.



zem loco fabryka, za doliczeniem za worek zł. 1.15 za sztukę. Przy wysyłce superfosfatu w beczkach cena towaru wynosi 59 groszy za 1 kg% brutto za netto. **Sole potasowe kałuskie:** O ile zostanie wysłana sól o zawartości 20—27% 19.8 gr. za 1% potasu. O ile zostanie wysłana sól o zawartości 28—30% 20.7 gr. za 1% potasu. O ile zostanie wysłana sól o zawartości 31% 22.5 gr. za 1% potasu, czyli, że wagon 10.000 kg. soli potasowej 27% kosztuje zł. 534.60, 30% zł. 621, 31% zł. 697.50 loco stacja salinarna Kałusz, luzem. Obliczenie następuje na podstawie wyniku analizy salinarnej. Zawartość potasu zależna od produkcji w dniu wysyłki. **Kainit kałuski lub stebnicki** zł. 126.— za wagon 10.000 kg. luzem loco Kałusz lub Stebnik.

**MINISTER ROLNICTWA** wydał rozporządzenie, w którym określił, ile się należy za zwierzęta padłe wskutek zarządzonych szczepień itd.

Za konie: 1) źrebięta do 1 roku do 60 zł., 2) źrebięta od 1 do 2 lat do 120 zł., 3) od 2 do 3 lat do 240 zł., 4) za konie robocze ponad 2 lata typu lżejszego do 340 zł., 5) za konie robocze typu cięższego i za wyjazdowe do 440 zł. Za ogiery i klacze pełnej krwi (materiał hodowlany), co do których właściciel wykaże się rodowodem, norma odszkodowań wskazana w punkcie 5) może być podwyższona o 25 procent.

Za bydło: 1) za buhaje, woły, krowy, powyżej 2 lat do 350 zł., 2) za jałowiznę od pół do 2 lat do 160 zł., 3) za cielęta do pół roku od 25 zł. Dla sztuk uszlachetnionych z udowodnieniem pochodzenia powyższa norma może być podwyższona o 25 procent. 4) za owce i kozy do 30 zł., za jagnięta, koźlęta do pół roku do 10 zł., za trzodę chlewną do chowu i tuczną w zależności od wagi, licząc za 100 klg. żywej wagi do 110 zł.

**PRODUKCJA SREBRA** na polskiej części Górnego Śląska wyniosła w pierwszych 10 miesiącach ub. r. 8072 klg., za cały więc rok według przybliżonych obliczeń przekroczy 10 tys. klg. W r. 1923 wyprodukowano 8172 kilogramów, a przed wojną w 1913 roku 7389 kilogramów.

**SREBRNE PIĘCIOZŁOTÓWKI** mają być niezadługo puszczane w obieg. W miarę jak będzie już w obiegu dostateczna ilość srebrnych monet 1, 2 i 5 złotych, będzie rząd wycofywał te papierowe pieniądze. Terminu jednak żadnego niema, ważne są zarówno srebrne jak i papierowe monety.

## Odpowiedzi Redakcji i Administr.

**J. Marmola:** Druk i rozsyłka statutów Związku Chłopskiego uległa zwłoce rozmyślnej. Teraz już pójdzie to szybko naprzód. — **St. Klamut:** Za list uprzejmie dziękuję. Powoli, cierpliwie, wytrwale, a wszystko się da zrobić. Do posłów piszcie sami, gdyż mnie nie posłuchają. — **W. Gawron:** Przyrzeczenia dotrzymam, ale na rozprawę z Mamakiem szkoda miejsca. Cóż to nas obchodzi, czy go piastowcy zrobią posłem, lub nie. Jeżeli Piast pomieszcza nieprawdę, to jego strata nie nasza. Pilnujmy swojej roboty, budujmy swoją organizację, a o innych niech nas głowa nie boli. — **A. Butyńska:** Prośba oddana referentowi, po zbadaniu będzie odpowiedź. — **J. Slenczka, R. I.:** Stosunki są takie, że doradzam stanowczo wstrzymać się jeszcze z powrotem.

Musimy tu przedtem przełamać opinię biurokracji. A na wszelki sposób zabezpieczenie sobie możliwość powrotu, to znaczy postarajcie się o stosowne papiery w waszyngtońskim urzędzie emigracyjnym. Na przejazdkę jednak trzeba już około 500 dol., więc szkoda. — **J. Wepśięć:** Dotychczas ob. Tomaka z Gdyni nie był w Krakowie. Co robicie Wy sami? — **Wł. Chuchla:** Gadki o spadku dolarów są bałką, tego się nie obawiajcie. Inna rzecz, że należałoby je tak ulokować, aby przynosiły procent, najmniej dwa procent miesięcznie, bo i tego szkoda. Być może, że księża będą parcelować, ale na miły Bóg, nie przepłacają. Kalendarz był wysłany, ktoś widocznie skradł. — **J. Beniowski:** Wydrukujemy w następnych numerach, bo już dwie inne koresp. Inwalidzkie są złożone i czekają na miejsce w gazecie. Prosimy o rozpoznanie Przyjaciela Ludu w tamtych stronach. — **T. Szarlej:** Za informacje uprzejmie dziękuję. Musimy uważać, aby nie strzelać za daleko. — **W. Fedyk:** Rzeczywiście bardzo to podejrzane. Czy wydawał ów panisko kwity z urzędową pieczęcią? Najprostsza rzecz zapytać się w urzędzie podatkowym. List posłałmy klubowi poselskiemu. — **T. Borowiec:** Prawie dosłownie taki sam wiersz był niedawno w Przyjacielu, więc nie możemy powtarzać. Prosimy coś oryginalnego napisać. — **W. Szubrycht:** Dopiero w kwietniu będę mógł naznaczyć termin przyjazdu. Poseł Targowski jest tak bez znaczenia, że szkoda się nim zajmować. I ja też proszę o wytrwałą pomoc w pracy nad uświadomieniem braci chłopów. — **Józek i Władek:** Wierszyk bez rymu i rymu, trzeba jeszcze dużo czytać. — **J. Dziedziak, Pomorze:** Z pewnością jest przy województwie w Toruniu biuro zajmujące się przemysłem ludowym. Tam się trzeba poinformować. Albo radzimy napisać do Biura Przemysłu Ludowego w Warszawie, Tamka 1. — **Fr. Krasicki:** Napiszcie o pracy na nowym posterunku pracy. Pozdrowienia. — **Kl. Szpunar:** Od podatku spadkowego wolne, ale kosztu tabulacji trzeba zapłacić. — **Józefa Tokarz:** Zasadniczo tylko 10 procent z 6% odsetkami, zależnie od stosunków majątkowych obydwu stron sąd może nieco podwyższyć, ale stanowczo odradzam proces, tylko dobowolnie ugodzić. — **Fr. Biel:** Sprawy własne unieruchomiły mnie na parę tygodni, ale w kwietniu już będę swobodny i spotkamy się w Jasiu. Wiem, że mnie nie lubią, ponieważ nie wychwałam próżniactwa i błąd. — **A. Janik:** Dziękujemy za pożyteczny artykuł. Niektóre skrócenia uznaliśmy za konieczne. — **J. Janoska:** Apel do Witosza skreśliłmy jako bezcelowy bo bezskuteczny. Prosimy częściej pisywać. **F. S. Zuzelski:** Dziękujemy. Drugi art. za tydzień. Prosimy rozpowszechnić Przyjaciela w tamtej okolicy. — **Ostrołęcki:** ks. Okoń umie agitować, ale nigdy większego stronnictwa nie stworzy, bo to nie leży w jego usposobieniu. Do Związku Chłopskiego nie przystąpi, woli sam babrać. — **Fr. Kusiak:** Uważamy Przyjaciela Ludu za przewodnika chłopów. Po drodze powinien on zwracać uwagę na pożyteczne obrazy i zjawiska, a szkodliwe i brzydkie mijać szybko lub nawet odwracać oczy. O sprawach księży rzymskich drukujemy dużo, bo uważamy ich za głównych sprawców oglupienia i rozbicia chłopów oraz za podpory obszarników i kapitalistów. O rabunkach, morderstwach, oszustwach piszemy mało albo nic, gdyż opisy takie u jednych budzą wstręt, ale u drugich budzi się chęć naśladowania. Redakcja nie układa gazetki dla przypodobania się czytelnikom, lecz dla szerzenia świadomości ludowej i dla służenia Polsce. Trudno, żegnamy Pana, ale z tej naszej drogi nie zbroczymy. — **Stary Przyjaciel:** O zebraniu inteligencji sympatyzującej ze Związkiem Chłopskim w Tarnowie 11 bm. nie wiedzieliśmy. Są to objawy postronnych zabiegów zmierzających do okrajania Przyjaciela i Stapińskiego. Czynną to tacy kandydaci na posłów, którzy wiedzą, że Stapiński będzie ich zwalczał. Powoli, to się wszystko wyjaśni. Nasze zgromadzenia organizacyjne będą we wszystkich powiatach od Przemysła—Jarostawia na zachód. — **Zabek Wł.:** Adres zmieniliśmy. Także 10 fr. w listopadzie otrzymaliśmy, ale zalega Pan już za kwartał, wobec czego będziemy musieli wstrzymać. — **Baran W.:** Adres zmieniony, 10 fr. otrzymano, starczy do 5. IV. 1925. — **Płątek Ant.:** 1 dol na prenumeratę dla K. J.

otrzymaliśmy. — Ślusarz Sz.: Wiersz się nie nadaje do druku. Prosimy coś proza. — Plotrowski J.: Wnieśliśmy zażalenie do Dyrekcji Poczt, zobaczymy, kto kradnie gazetkę. — Nieradka A.: 3 złote otrzymaliśmy. — Kiszka J.: 1 dol. przysłany z Ameryki zapisałiśmy na prenumeratę. — Kacicza M.: Jeśli dalej będzie ginąć Przyjaciel na poczcie, to napiszcie, a wnieśliśmy skargę do Dyrekcji poczt. — Zborowska Z.: Prenumerata skończyła się 31 grudnia z. r., prosimy nadesłać dalszą. Ogarek J.: Otrzymaliśmy. Podanej firmy, która się u nas ogłaszała nie znamy, należy być ostrożnym, ale zapytać można. — Szymański Ant.: Przyjaciela stale wysyłamy, więc ktoś kradnie na poczcie. Prosimy na poczcie się upomnieć a jak nie pomoże, wnieśliśmy skargę do Dyrekcji. — Dyląg J.: Wysyłamy od numeru 9. — Bożek P.: Pensję Wirtuti Militari już wypłacają, należy się zwrócić z zażaleniem do kapituły w Warszawie. — Stec Andrzej: nie otrzymaliśmy 2 dol., o których Pan pisze w liście. Czy może wysłane pocztą? Prosimy donieść. — Kulpa Jan: Za pożyczony kapitał 400 koron w r. 1914 należy się dziś 10%, czyli 40 złotych i naturalnie procenty. — Wojda W.: 1 dol. otrzymaliśmy. Razem z gazetką otrzyma Pan list od nas. Rnsin J.: Książki tej nie mamy i nie możemy postać. — Rużański J.: 2 dol. otrzymaliśmy i posyłamy. — Markowicz St.: 20 fr. otrzymaliśmy 15 lutego i posyłamy stale. — Kosik Wł.: Należy donieść do Izby skarbowej waszego powiatu, że młyn przez cały rok będzie nieczynny. Podatek się należy jeśli się miele dla drugich. — Znoj J.: Ceny takte były w Krakowie. Czy życzy sobie Pan adresu składu? — T. Pańko: Prosimy podać nam spis członków Związku i skąd zarządu. — Ludowcy w Dmytrowie: Zapisujemy i po wydrukowaniu statutu przesłamy, byście organizację zawiązali. — Śliwa J.: Z prośbą tą trzeba zwrócić się do Powiatowej Komendy Uzupelnień w Puławach i zapewne się zgodzą. — Gawlik J.: Pieniądze doszły w porządku, zapłacone do 31. VI. 1925. Kowal wiejski wolny jest od podatku przemysłowego, jeśli jest równocześnie rolnikiem i nie zatrudnia czeladnika. — Stachna W.: Już wysyłamy ob. Michałowi, pieniądze także przyszły. — Leńczyk J.: za ogłoszenie należy się 2.50 zł.; prosimy przysłać to umieścić. — Kwolek J.: Jest to sprawa prywatna i nie interesowałaby ogółu, więc nie umieszczamy. Odzyskaniem zdrowia się cieszymy! — Gatek M.: za 80 koron z 1916 należy się teraz 5 złotych i 70 gr. i 6% rocznie, jeśli to była pożyczka prywatna, za 400 koron z 1919 należy się 1 złoty 85 gr. i 6%. — Kwolek T.: Za 4.000 koron z roku 1917 należy się dziś siostrom 2.000 złotych i 6% rocznie, czyli za 7 i pół lat równych 900 zł., razem 2.900 złotych. — Szewczuk J.: Trzeba wnieść prośbę do Urzędu celnego o zwrot cła i powołać się na któryś z podanych w Przyjacielu warunków: nieurodzaj lub ubóstwo. — Nykiel J.: Adres biura patentowego: Warszawa, ul. Złota. — Wajda A.: W tej sprawie niestety nic nie możemy pomóc, gdyż istnieje ustawa o ochronie takich zabytków. Plechocki P.: Za dług 2.400 Mk. niem. z 1913 r. należy się dziś 1.488 złotych i za cały czas 6% czyli 983 zł. razem 2.471 zł. O ile procent był płacny użytkowaniem, o tyle ta suma się zmniejsza. — Starzyk St.: Gazetkę z czekiem posyłamy. Minister Grabski powiedział, że za szkody wojenne nie płaci, kwity należy schować jako dowód krzywdy. Co do 60 tys. marek, pożyczonych w 1921, należy się, jeśli to był dług prywatny, 50 złotych i 6% rocznie od tej kwoty tj. 13 zł., razem 63 zł. Co do pożyczki prosimy się zwrócić z przedstawieniem swego położenia do Państwowe-go Banku Rolnego w Warszawie, ul. Traugutta 11.

## IGNACY CYPRES

KRAKÓW, UL. SZEWSKA L. 13/PL  
wysła zegarek płaski Enigma 15 zł. —  
budzik 9 zł. Mandoliny włoskie od 18  
zł. Skrzypce szkolne ze smyczkiem 14 zł.  
Harmonie ręczne od 15 zł., Niklowy (Gre  
Rosk. Patent z fałcuszkiem 7 zł. — Cennik  
ilustrowany zegarów i instrumentów mu-  
zycznych darmo i oplatnie.



## We krwi tkwi nasze zdrowie.

Ustrój ludzki można porównać do maszyny. O ile maszyna prawidłowo nie będzie oczyszczoną od wszelkiego namułu, jak również ciągle naoliwiana, to wówczas występują w niej zgrzyty. Namułem w tym wypadku są nieprzerobione produkty przemiany materji, które powinny być wydalone przez jelita i mocz.

## Odświeżenie krwi

mogą skutecznie tylko takie nietrujące środki, które pobudzają przemianę materji w przyjemnej i całkowicie nieszkodliwej postaci, wzmacniają obieg krwi i w ten sposób zbawiennie wpływają na ustrój zapobiegając i usuwając zależne od złego stanu krwi objawy, jako to: zaparcie stolca, młodość, uderzenia krwi do głowy, krwawice (hemoroidy) podagra, swędzenie, wykwitły skórne, otyłość, zdenerwowanie. Dają każdemu możliwość przekonania się o tem

## zupelnie bezpłatnie

Proszę zażądać mojej najnowszej broszury

## Miłość ludzka.

269

Proszę natychmiast napisać podług następn. adresu

ERST PASTERNAK, Berlin, S. O. Michaelkirchplatz 13.

Oddział 170.

## Do sprzedania

5 morgów gruntu ornego z zabudowaniem  
gospodarczym i mieszkaniem w gminie Wy-  
sockiej, p. Dobrzechów. Bliższe wiadomości

u. p. Roberta Rubla  
w Jaśle.

257 (2-2)

Unieważniam zgubioną książką wojsk. na nazwi-  
sko kapral Fedyk Wawrzyniec ur.  
w Tuligłowach pow. Rudki, wystawioną przez P. K. U. Gró-  
dek Jagielloński.



# Ważne dla Kółek Rolniczych i każdego!

**KOSY KARPACKIE.** Najnowszy wyrób z angielskiej stali, specjalnie wyrobiane, podwójnie w oliwie hartowane i w ogniu czyszczone. — Żadna firma na świecie nie dorówna wyrobom jak obecnie, które nadają się do najtwardszych górskich traw psianek również i do zboża. Z powodu tegoż jestem w możności i daję gwarancję za każdą kosę, może być 3—4 razy klepana i w każdym czasie na wypadek wymienia, gdyby przypadkowo była nieodpowiednia. Każdy człowiek obecnie w ciężkim stanie i krwawy groźz wyciągają wrogowie, zatem i towar co najpodlejszy, który trzeba rzucić w kął albo męczy się człowiek, jak wół, co płaci w drugie zdrowie. Więc precz z tandetą i wrogami, a tylko swój do swego. Dopiero po wzburzeniu wojennem udało się nam dopiąć swego celu i już zeszłego sezonu częściowo zaopatrzono Szanownych Klientów w ten nowy wyrób, za który zasłużyłem i mam największe zaufanie i nadzieję zasłużyć. Towar dobry, to stokrotna reklama. Kosy w formie nie za proste jak i niezbyt kuliste, szerokość 5 i 6 cm.

Długość	60	65	70	75	80	85	90	95	100	110	120 cm. lub 100 cm. 10 rąk.
Cena I sorty	3 40	3 50	3 60	3 70	3 80	3 90	4 00	4 10	4 20	4 50	5 00 złotych sztuka.
Cena II sorty bez gwarancji			3 00	3 10	3 20	3 30	3 40				
Rabat na 10=1, na 20=3, na 30=5, na 40=7, na 50=9, na 100=20, na 500=130, na 1000=300 kos darmo.											

Za gotówkę otrzymana z góry sam kosztą ponoszę. Bez zadatku nie wysyła się wcale. Bruski z kamienia czarne po 1 zł. oraz kowadełka i młotki po 1 zł. 50 gr. Kosy zamawiać jaknajpilniej, żeby każdemu na czas dostarczyć. Wysyłka pocztą i koleją. Później ceny będą wyższe z powodu opłat.

Adres firmy: (248 3—10)

**STEFAN DOBUSZCZAK, Skład fabryczny kos, p. Dolina k/Str. Małopolska.**

## CAŁA WYPRAWA ZA 44 ZŁOTYCH

Jest to niebывала okazja dla każdej rodziny, a mianowicie:

3 metry dobrego kortu na ubranie męskie, 3 metry modnego szewiotu na kostjum damski, 6 mtr. dobrego białego płótna na białiznę, 6 mtr. kolorow. zefiru na dziecinne sukienki, 2 pary pończoch, 2 pary skarpetek, 3 chusteczki i 3 szpulki nici.

To wszystko razem wysyłam każdemu na żądanie przez pocztę za zaliczką tylko za 44 Zł.

Również wyprawę w gatunku wyższym za 54 Złoty.

**UWAGA:** Płaci się na poczcie przy odbiorze towaru.

Zamówienia prosimy adresować:

**Skład Fabryczny M. BRYL  
Łódź, Piotrkowska Nr. 56.**

Uwaga: Pierwszy próbny obstalunek przekona każdego, że wysyłamy towar po cenach rzeczywiście najtańszych. 271 (1—2)

## ROLNICY! PARCELACJA!! ROLNICY!

### BANK ZIEMIAN S. A.

we Lwowie, ul. Kopernika 4, II p.

Sprzedaje w drodze parcelacji z obszarów dworskich (działki rolne w ramach ustawy agrarnej) w powiatach: **Przemyski, Skalat, Sokal, Stanisławów, Zaleszczyki i Luniniec.** — Ułatwia uzyskanie kredytu państwowego, materiału budowlanego i zasiewów. — Posiada własny **Oddział zbożowy.** Cena gruntów przystępna. Spłaty rozkłada się do jednego roku. Informacji pisemnych i szczegółowych opisów udziela się za nadesłaniem znaczka pocztowego, względnie w siedzibie Banku oraz na parcelowanych foliarkach przez swoich delegatów. 246(2—10)

**Inteligentny** pomocnik rolniczy, znający się na robotach gospodarczych, lecz narazie nie mając w użyciu roli własnej — w średnim wieku — zgodziłby się za niewielkim zbyt wynagrodzeniem, na kilka miesięcy lub też jako czasowy wyrobnik u gospodarza postępowego, w bliskości Krakowa, obchodzenie się z końmi i furmanki wykluczone. **Wiadomość w Administracji „Przyjaciela Ludu” pod „Pomocnik rolniczy”**

## Ważne! Uwaga!

Przeciw jak najbardziej uporczywym i zastarzałym wypadkom

Dla chorych.  
Dla cierpiących!  
Dla zdrowych!

Reumatyzmu, gaśca, bólów nerwowych, bólu głowy i zębów, przeciw bólowi żył spuchniętym, bólowi nóg, kłuciu w boku, zapaleniom stawów i tym podobnym chorobom.

Chwałą ogólnie znakomity i sławny, wypróbowany w kilkuset szpitalach środek do nacierania.

Skutek **ICHTIOMENTOL** Działanie  
nadzwyczajny pewne i szybkie

Jedna próba wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edelmanna pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inne nie pomogły. — Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysiąc poświadczeń znakomitych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego Ichtimentolu.

Główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtimentolu: 247 (4—10)

**Laboratorium aptekarza Szymona Edelmana w Samborze Nr. 30.**

5 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 10 złotych.  
10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 18 złotych.